



Odpoczno - Dryf

Premiera (CD/Digital): 14 października 2022

Po kilku latach od kapitalnie przyjętego debiutu, zespół Odpoczno powraca z nowym materiałem. Droga do „Dryfu” nie była jednak łatwa. *Zawsze myśleliśmy o sobie jak o kolektywie, w którym bardzo trudno o zastępstwa, o czym w pełni przekonaliśmy się na początku pandemii, kiedy nasza wokalistka Asia Gancarczyk, postanowiła pójść swoją ścieżką. To był jeden z momentów krytycznych dla dalszych losów Odpoczno... Na szczęście na horyzoncie pojawiła się Asia Szczęsnowicz, która wniosła nową siłę i pomysły. Zespół musiał powstać na nowo. Przebyliśmy trudną, ale fascynującą drogę i to cud, że doszliśmy do miejsca w którym jesteście teraz – wspomina Marcin Lorenc.*

Ta świeża energia jest wyczuwalna już od pierwszych dźwięków utworu tytułowego. Odpoczno nic nie straciło ze swojego niepowtarzalnego, zadziornego stylu, ale nie ma tu mowy o powtórkach. Zespół z niespotykaną lekkością tworzy utwory, które z jednej strony fascynują wręcz karkołomnym eklektyzmem i wykonawczym kunsztem, a z drugiej natychmiast wpadają w ucho i zadziwiają swoim przebojowym potencjałem. Jak wyglądała praca nad nowym materiałem? *Bazą dla kompozycji Odpoczno od zawsze jest melodia ludowa, której staramy się nauczyć jak najwierniej - złapać jej rytm, artykulację i brzmienie. Potem dodajemy i o grywamy kolejne pomysły, żeby sprawdzić, które działają, a które niekoniecznie. Na tym etapie pojawia się sporo dyskusji, a nawet kłótni. To wzajemne ścieranie kończy się dopiero wtedy, kiedy jesteśmy przekonani do jednej wizji, choć i nawet wtedy zdarza nam się jeszcze coś poprawiać – kontynuuje muzyk.*

Nie sposób nie usłyszeć ogromu pracy włożonego w „Dryf” – Odpoczno brzmi na tej płycie tak perfekcyjnie, a przy tym pewnie i naturalnie, jak nigdy wcześniej. Nie można tu pominąć roli Pawła Cieślaka, którego produkcyjny sznyt Lorenc podsumowuje następująco: *Dzięki Pawłowi Odpoczno brzmi tak, jak byśmy tego chcieli. Wspólna praca bardzo dużo nas nauczyła. Wiele z jego pomysłów wzięliśmy za swoje i podczas pracy nad obiema płytami był naszą ostatnią instancją.*

Jak zatem najlepiej podsumować esencję nowej propozycji Odpoczno w której folkowa tradycja i niezliczone inspiracje zespołu bezpardonowo łączą się z muzyką klubową, elektroniką, a nawet popem? Sami zainteresowani trafiają tutaj w sedno: *Muzyka tradycyjna z nizin środkowej Polski jest źródłem, które cały czas daje nam świeżość. By z niego czerpać, trzeba uważać, żeby nie zdeptać sedna tej muzyki. Z czasem, gdy trochę się tego nauczyliśmy, postanowiliśmy jednak nie ignorować tego, co przynieśliśmy ze sobą, a każde z nas miało w bagażu co innego: jazz, improwizację, elektro, noise, krautrock czy irlandzkie hopsasy. I tak zaczęliśmy układać coś zupełnie nowego. Dziś z perspektywy dwóch płyt, można powiedzieć, że gramy w dialekcie odpoczyńskim. Czy to jeszcze jest folk? Trudno orzec.*

Skład:

Joanna Szczęsnowicz – śpiew, basy, elektronika

Marcin Lorenc – skrzypce

Marek Kądziela – gitara

Piotr Gwadera – perkusja

Gościnnie:

Joanna Gancarczyk - śpiew (3)

Paweł Cieślak - syntezatory, elektronika (1-8), chór (8)

Lista utworów:

1. Dryf
2. Do kina
3. Srebro ryb
4. Polka Wodna
5. Koper
6. W lecie
7. Kukułka
8. Po kolana